Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesiecznie 3.— zl.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA I EKSPEDYCJA znajduje sie w Katowicach. ul. Św. Stanisława 4.

Nr. 194 — Katowice, sobota 23-go sierpnia 1930. — Rok 29

Finansista francuski w Warszawie.

Warszawa. Przybył do Warszawy p. Lacour Gayet, ekonomista francuski, kierownik banku ekonomicznego Banque de France. Pan Lacour Gayet przybył do Polski w celu zaznajomienia się z naszymi stosunkami gospodarczymi i finansowemi. Prezes Banku Polskiego dr. Wróblewski wydał na cześć gościa francuskiego śniadanie. P. Lacour Gayet pozostanie w Warszawie przez kilka dni.

Autobus w rowie.

Łódź. Na szosie pomiędzy Zgierzem a Strykowem autobus, zapełniony pasażerami, wskutek defektu motoru wpadł do rowu, wywracając się do góry kołami. Karoserja załamała się, przygniatając pasażerów, z których 10 zostało dość ciężko poturbowanych. 4 osoby przewieziono do szpitala. Szofer zbiegł. (PAT.)

Nowy polski kontrtropedowiec.

Caen. Kontrtorpedowiec „Burza", zbudowany dla Polski opuścił stocznię w Blainville, udając sie do Cherbourga, gdzie odbędą sie teczniczne próby jego sprawności oraz przekazanie w ręce marynarki polskiej.

Przed zakończeniem strajku we Francji.

Paryż. Właściciele fabryk włókienniczych w Lille przyjęli jednomyślnie kompromisowa propozycję min. pracy, zobowiązując sie na wypadek wzrostu kosztów utrzymania poddać, na wniosek ministra, ponownemu zbadaniu sprawę zarobków. Robotnicy zakładów przędzalnych również przyjęli propozycje ministra, który udał się do Lille w celu osobistego zatwierdzenia ewentualnego układu. Dzienniki zaznaczają, że przyjęcie propozycji, pozwala oczekiwać zakończenie strajku. (PAT.)

Strajk w Jerozolimy.

Wiedeń. Dzienniki wiedeńskie donoszą z Jerozolimy: Arabski komitet wykonawczy proklamował na dzień 23 sierpnia jako w rocznice wybuchu niepokojów strajk generalny. Żydzi zamierzają proklamować również strajk generalny z okazji przybycia angielskiego podsekretarza stanu dla kolonii, Shielsa, na znak protestu przeciwko angielskiej polityce mandatowej. (PAT.)

Pismo przywódcy nacjonalistów.

Simla. Wicekról otrzymał pismo Gandhiego. Pismo to doręczone zostało przez 2 Hindusów, którzy odwiedzieli Gandhiego w więzieniu. Komitet redakcyjny kongresu narodowego w Indjach zbierze się w Dehli w celu omówienia sytuacji w związku z rokowaniami Gandhiego i wicekrólem.

Czy przesunięcie sesji Rady Ligi Narodów.

Genewa. Projektowane jest odłożenie sesji Rady Ligi Narodów z 5 na 8 września. (PAT.)

Polska odpowiada na skargi Litwinów.

Genewa. Polski przedstawiciel przy Lidze Narodów p. Gwiazdowski złożył w sekretarjacie Ligi Narodów uwagi rządu polskiego na notę litewską, w której rząd litewski oskarża Polskę o naruszenie układu z dn. 7 listopada 1928 r., dotyczącego małego ruchu granicznego.

Rząd polski stwierdza przedewszystkiem, iż wykazał już niejednokrotnie bezpodstawność zarzutów litewskich, oraz przypomina, że wszelkie skargi litewskie były szczegółowo badane w myśl procedury, ustalonej rezolucją Ligi Narodów z dn. 10 grudnia 1927 r., że jednakowoż w żadnym wypadku przywódcy oraz sprawozdawcy Rady nie uznali za potrzebne zastosowanie środków przewidzianych tą procedurą. Rząd polski przypomina dalej, że proponował już rządowi litewskiemu uregulowanie spławu drzewa na odcinkach granicznych Niemna i Mereczanki, w celu uniknięcia wszelkich zajść, że jednakowoż rząd litewski propozycji tej nie przyjął. Rząd polski zresztą wyraża nadal gotowość uzupełnienia układu o małym ruchu granicznym w tym sensie.

Odnośnie do propozycji Zauniusa, utworzenia specjalnej komisji kontrolującej na pograniczu polsko-litewskiem, rząd polski stwierdza, że niema potrzeby zmiany istniejącej procedury, oraz oświadcza, że nie może zgodzić się na utworzenie żadnego organu w celach politycznych, nie mających nic wspólnego z istotnemi potrzebami sytuacji. Rząd polski zgłasza jak najbardziej kategoryczne zastrzeżenia przeciwko usiłowaniom Litwy naruszenia statutu terytorjalnego Polski. (PAT.)

Dyskusja nad projektem federacji europejskiej.

Paryż. Rada ministrów przyjęła sprawozdanie Brianda streszczające odpowiedź rządu na projekt federacji europejskiej oraz przedstawiające plan, w jaki sposób ma się odbywać dyskusja w tej sprawie na terenie genewskim. Na posiedzeniu tem ustalono skład delegacji francuskiej do Ligi Narodów, do której wejdą min. Briand, jako przewodniczący, min. pracy Lavall i min. handlu Flandie, oraz zastępcy min. pracy Pernot, von Poncet i Serot. Ogółem delegacja liczyć będzie 14 członków, nie licząc ekspertów i attachè.

Paryż. Co do składu francuskiej delegacji do Ligi Narodów, wyjaśniają, że wbrew niektórym przewidywaniom wszyscy główni delegaci są członkami rządu. Z poza rządu są jedynie funkcjonarjusze delegacji oraz delegaci techniczni. (PAT.).

Woldemaras przygotowywał przewrót.

Berlin. Biuro Wolffa donosi z Kowna, że sprawcy zamachu na pułk. Rusejtisa zeznać mieli i wskazać na Woldemarasa, jako na inicjatora całego szeregu przygotowanych zamachów terorystycznych. Planowany był przewrót zbrojny, w czasie którego dokonać miano zamachu na 12 osobistości m. in. na prezydenta Smetonę, kilku ministrów oraz przywódców Tautininku.

W ciągu ostatnich dni policja przeprowadziła szereg rewizji w mieszkaniach osób, podejrzanych o porozumiewanie się z Woldemarasem. Kilku osób zostało aresztowanych, w tem 3 oficerów z 5 pułk. piechoty, stacjonowanego w Kownie.

Śledztwo przeciwko zamachowcom zostało ukończone. Prokuratura ma zadecydować, czy oskarżeni odpowiadać będą za zamach przed sądem wojennym. Rozprawa odbędzie się w najbliższym czasie. Stan zdrowia pułk. Rusejtisa znacznie się pogorszył. (PAT.).

Aresztowania komunistów.

Białystok. W związku z awanturą wiecową, jaką urządzili na odpuście w Alekszycach, pow. Grodno komunizujący posłowie Dworczanim i Wołyniec aresztowano 21 osób, oskarżonych o czynne wystąpienie i strzelanie do policji. Z pośród zatrzymanych, 11 osób przyznało się do rzucania kamieni w policję. Co się zaś tyczy aresztowanego Dworczaniana, to fakt strzelania przez niego do policji został niezbicie stwierdzony zeznaniami świadków pośród publiczności. Aresztowanie Dworczanina lojalna ludność białoruska przyjęła z niekłamanem zadowoleniem. Podnosi ona z uznaniem taktowne zachowanie się policji, która nie skorzystała z prawa użycia broni, nie chcąc strzelać do wysuniętych naprzód kobiet i dzieci, a wolała sama ponieść ofiarę życia. (PAT.).

Wilno. W tych dniach na terenie całego województwa nowogrodzkiego odbyła się masowa likwidacja jaczejek komunistycznych. Władze bezpieczeństwa po dłuższej obserwacji i zebraniu obfitego materjału dowodowego, zarządziły rewizję w szeregu miejscowości u osób podejrzanych o działalność komunistyczną. W wyniku rewizji ujawniono wielką ilość bibuły komunistycznej, instrukcyje partji komunistycznej, okólnik i t. d. W związku z tem dokonano licznych aresztowań w 100 jaczejkach komunistycznych, które zlikwidowano. Aresztowanych przekazano do dyspozycji władz śledczych. (PAT.).

Widmo dyktatury w Niemczech.

Gdy parlament jakiegoś państwa zostanie rozwiązany nie na skutek wygaśnięcia okresu, przewidzianego w konstytucji, lecz z powodu zatargu z rządem, wówczas ten zatarg jest tłem, na którem rozgrywać się powina walka wyborcza. To znaczy, naród ma przez głosowanie rozstrzygnąć, czy stoi po stronie rządu, czy parlamentu.

Prezydent Hindenburg rozwiązał parlament niemiecki dlatego, że większość oświadczyła się przeciwko wprowadzeniu w życie nowych podatków na podstawie dekretu prezydenta, skoro parlament je odrzucił.

Obecny zatarg pomiędzy rządem, a parlamentem, ma więc charakter zasadniczy. Parlament stał na stanowisku, że skoro projekt podatków nie został uchwalony, rząd nie ma prawa wprowadzać go w drodze dekretu. Odnośny paragraf konstytucji, wyraźnie mówi, że tylko w wyjątkowych wypadkach, a zwłaszcza w razie niebezpieczeństwa, grożącego państwu, można wprowadzać w ten sposób ustawy. Tymczasem Niemcy nie znajdują się wcale w takiem położeniu. A zatem użycie tego paragrafu dlatego tylko, że parlament nie chciał zgodzić się na projekt rządowy, jest jawnem pogwałceniem tak litery, jak i ducha konstytucji. Co więcej — to postępowanie, a w konsekwencji rozwiązanie parlamentu, który stanął w obronie przestrzegania konstytucji, ma wszelkie znamiona dążności do wprowadzenia dyktatury.

Ze strony żywiołów nacjonalistycznych i konserwatywnych dawno już słychać było głosy, domagające się radykalnych zmian w stosunkach wewnętrznych Niemiec. Żywiołom tym nie podobało się, że nie mogą rządzić państwem, jak za dawnych czasów cesarstwa. Zorjentowawszy się, że skutki rewolucji r. 1918 nie były tak straszne, jak zdawało się w pierwszych chwilach, zapragnęły powrócić do władzy by różami słać sobie drogę życia kosztem szerokich warstw społeczeństwa.

Ale pomimo, że rewolucja nie dała spodziewanych przez ich sprawców wyników, a republikanizm i system demokratyczny nie zdołały zapuścić głębokich korzeni, to jednak dokonały się w umysłach niemieckich pewne przemiany. Wyrazem ich był stosunek stronnictw w parlamencie. Nie było w nim wprawdzie zdecydowanej większości demokratycznej, co byłoby rzeczą naturalną okresu porewolucyjnego. Ale też przełamane zostało dawniejsze panowanie żywiołów konserwatywno - nacjonalistycznych. Ujawniała się przytem rzecz charakterystyczna, mianowicie skłonność do popierania ruchu demokratycznego nawet przez tak wrogie socjalizmowi stronnictwo, jakiem jest centrum. Dzięki temu istniała jakiś czas większość w parlamencie, stojąca na gruncie republikańskim i demokratycznym.

Ale większość ta była sztuczna b

poglądy sojuszników socjalistycznych nie wynikały z pokrewieństwa istotnych ich przekonań, lecz dostosowane były do chwilowej koniunktury. Tymczasem nacjonaliści nabierali coraz więcej odwagi i nie ustawali w agitacji, która znalazła podatny grunt w szerokich warstwach, zniechęconych do kierunku socjalistyczno - centrowego, który nie potrafił zażegnać przesilenia gospodarczego. Rozpadła się więc dotychczasowa większość i rząd stanął wobec tej sytuacji, że nie było możliwe zdobycie sobie poparcia w parlamencie. Nastąpiło zatem jego rozwiązanie. Żywioły nacjonalistyczne spodziewają się, że agitacja ich wyda owoce pod postacią wyniku wyborów, które dadzą im większość.

Rachuby te jednak są złudne. Dwanaście lat powojennych zrobiły swoje i naród niemiecki nie da się już zaprząc w jarzmo konserwatystów. Nastąpią może pewne przesunięcia pomiędzy poszczególnemi stronnictwami, ale wątpliwem jest, by z wyborów wyszedł zwycięzcą któryś z zasadniczych dwóch kierunków: nacjonalistyczno-konserwatywny, czy demokratyczno-republikański. Raczej przypuszczać należy, że na ogół parlament niemiecki będzie miał to samo oblicze, co dotychczas.

Widzą to konserwatyści i zdają sobie sprawę z tego, że powód, dla którego rozwiązany został parlament, mianowicie bardzo wyraźne pogwałcenie konstytucji, nie jest hasłem, które mogłoby im zdobyć zwolenników. Wbrew zatem przyjętym w życiu parlamentarnem zwyczajem, nie toczą walki wyborczej pod tem hasłem, lecz przeciwnie, starannie go ukrywają. Maskują oni skrzętnie właściwy swój cel, którym jest opanowanie władzy za wszelką cenę, nawet drogą wprowadzenia dyktatury, będącej tylko wstępem do przywrócenia monarchji. Natomiast wysuwają na pierwszy plan czynnik, na który każdy Niemiec jest bardzo wrażliwy, mianowicie pomszczenie krzywd, jakie rzekomo wyrządzili Niemcom zwycięzcy, przyznając Polsce część ich terytorjów. Wyrazem tego jest znane wystąpienie ministra Treviranusa.

Czy to odwrócenie uwagi społeczeństwa od właściwych zagadnień życia da spodziewany wynik, wątpić należy. Zagadnień tych w Niemczech jest zbyt wiele i zbyt one dokuczają szerokim warstwom, aby przeciętny Niemiec entuzjazmował się dla awanturniczych projektów nacjonalistycznych. Poza głównym powodem rozwiązania parlamentu, który jest wyraźną zapowiedzią dyktatury, niesłychanie ważnym czynnikiem kształtowania nastrojów staje się kwestja bezrobocia. Obecnie panuje w Niemczech blisko trzy miljony bezrobotnych, podczas gdy w Anglji jest ich nieco ponad dwa miljony, we Włoszech 320 tysięcy, w Austrji 250 tysięcy. Tymczasem nie widać wcale, by istniały w obecnym rządzie poważne usiłowania w kierunku zmniejszenia bezrobocia. Natomiast nakłada się na ludność nowe podatki na to, by agrarjusze wschodnio-pruscy mogli popłacić swe długi i żyć wygodnie.

Pomimo wysuwania haseł nacjonalistycznych na pierwszy plan, szerokie warstwy, a zwłaszcza olbrzymie rzesze bezrobotnych niewątpliwie będą miały na oku podczas wyborów przedewszystkiem swój opłakany stan. Nie dozna on poprawy, gdy losami państwa kierować będą warstwy, przesiąknięte duchem militaryzmu i egoizmem klasowym, jako większość w parlamencie. Dlatego też wątpliwem jest, by zdobyły one potrzebną ilość mandatów. Jeśli jednak kierunek republikańsko-demokratyczny nie wyjdzie z wyborów wzmocniony, wówczas parlamentaryzm w Niemczech będzie poważnie zagrożony. Już dzisiaj słychać zapowiedzi, że o ile konserwatyści nie zdobędą większości, wówczas parlament zostanie ponownie rozwiązany. Operacji tej nie da się jednak powtarzać do nieskończoności. Wobec tego nie jest wykluczone, że rozmaite Stahlhelmy i inne nacjonalistyczne bojówki zrobią krótki proces i drogą zamachu wprowadzą dyktaturę. A wtedy z kierunkiem demokratycznym postąpią inaczej, aniżeli podczas rewolucji potęspowali z konserwatystami socjaliści!

Przegląd polityczny

Dlaczego milczy niemiecki minister spraw zagranicznych.

„Vossische Zeitung", w depeszy swego korespondenta paryskiego stwierdza, że we Francji nie mogą zrozumieć, dlaczego odpowiedzialny za politykę zagraniczną Niemiec min. Curtius otacza się milczeniem, podczas gdy niemiecki minister fachowy zażywa nieograniczonej swobody robienia na własną rękę polityki zagranicznej.

Dokądże doszłaby polityka zagraniczna Francji, zapytuje korespondent, gdyby każdemu z 34 ministrów i podsekretarzy stanu w rządzie premjera Tardieu wolno było w niedzielnych przemówieniach propagandowych puszczać się na śliską posadzkę najtrudniejszych zagadnień międzynarodowych. Briand nie pozostałby wobec takich wystąpień obojętny i energicznie zastrzegłby się przeciwko temu, aby któryś z ministrów lub podsekretarzy stanu psuł mu szyki w wystąpieniach publicznych. We Francji każda mowa ministra uważana jest za deklarację rządową, za którą odpowiedzialny jest cały gabinet. Rozumie się, iż Francja przykłada tę samą miarę i do innych państw.

Co do oświadczeń Treviranusa, obciążającym jest moment, że minister okupowanych terenów uchodzi we Francji za doradcę prezydenta Rzeszy, a tem samem za najbardziej wpływową osobistość w gabinecie Brüninga.

Gdańsk przeciwko polskiej dyrekcji kolejowej.

Na nadchodzącej sesji wrześniowej Rady Ligi Narodów w Genewie rozpatrzona ma być między innemi skarga Wolnego Miasta Gdańska, wniesiona na ręce komisarza Ligi hr. Graviny przeciw Polsce. Senat W. M. Gdańska występuje w sprawie powołania osobnej dyrekcji kolejowej na terenie Wolnego Miasta. W związku z tą sprawą przeprowadziła w ubiegłym tygodniu badania komisja ekspertów Ligi Narodów, działająca pod przewodnictwem dyrektora kolei szwajcarskiej Harolda.

Dookoła mowy Treviranusa.

„Le Temps" wyraża ubolewanie, że socjalistyczny dziennik „Le Populaire" nie poświęca należytej uwagi enuncjacjom ministra Treviranusa. „Le Temps" czyni przy tej okazji ogólne uwagi, że za każdym razem, gdy Niemcy występują ze swymi roszczeniami rewizjonistycznymi, wówczas socjaliści francuscy milczą, natomiast za każdym razem, gdy Niemcy uderzają w dzwon pacyfizmu, ażeby otrzymać od Francji dalsze ustępstwa, to wtedy socjaliści francuscy skwapliwie dopomagają Niemcom w ich propagandzie pacyfistycznej.

Prasa niemiecka ogłasza informacje, udzielone „Expressowi Porannemu" z urzędowej strony polskiej na temat stanowiska polskiego wobec mowy Treviranusa. Organ ministra rolnictwa Schielego „Deutsche Tageszeitg." zauważa przytem, że nikt nie oczekiwał od rządu polskiego zajęcia innego stanowiska. Zawsze — pisze dziennik — ostrzegaliśmy przed złudzeniami, iż Polska zgodzi się dobrowolnie na rewizję obecnych swoich granic. Bez zastosowania jak najsilniejszego nacisku jest to zupełnie wykluczone. Już z tego samego wynika, że sytuacja międzynarodowa dziś jeszcze nie dojrzała do decydującego i całkowitego rozwiązania problemu wschodniego. Tembardziej jest więc koniecznem, ażeby nareszcie uczynić teraz w tym kierunku pierwsze kroki i ażeby cała polityka niemiecka nastawiła się na osiągnięcie rewizji.

W czasie obecnego zgromadzenia Ligi Narodów nadarzy się okazja do tego tembardziej, że tym razem na porządku dziennym dyskusji staną plany unji europejskiej min. Brianda. Od każdorazowej sytuacji w polityce zagranicznej będzie zależnem, jakie cele rewizjonistyczne Niemcy będą musiały wysunąć na czoło aktywnego działania. Błędnem byłoby mechaniczne układanie już zgóry tych celów. Doświadczenie poucza, że nie należy forsować w nieodpowiednim momencie. Zanim wszystko rzucimy na jedną kartkę — kończy dziennik — należy podminować jeszcze dalej pozycję polską.

Zatarg o Kłajpedę.

Zaszedł ostatnio nowy zamach na konwencję kłapedzką. Gubernator Merlis zatwierdził nowy dyrektorjat kraju kłapedzkiego bez zgody niemieckiej większości sejmiku. W skład dyrektorjatu weszli jedynie Litwini, należący do partji narodowców: Reinsgys, jako przewodniczący, Czeskleba i Dugnus, jako członkowie.

Straszne owoce komunizmu.

Miesięcznik francuski „Revue des Deux Mondes" ilustruje niedolę dzieci w Rosji sowieckiej, poniższą statystyką przestępczości:

W ciągu całego roku opuszczone dzieci dokonały na terenie sowietów z wyjątkiem Moskwy 29 527 przestępstw. Z tego 13 041 kradzieży, 59 kradzieży koni, 88 napadów rabunkowych, 205 podpaleń, 118 morderstw, 324 okaleczeń, 236 przestępstw niemoralnych.

Wśród 118 morderców 20 jest w wieku od 10 do 12 lat; 23 poniżej 10 lat. Prawie wszystkie podpalenia — 205 — są dziełem dzieci poniżej 11 lat.

BRANIBOR

24) (Ciąg dalszy).

Skąd się jednak wiara wzięła, jakie jej prawa, reguły, dogmaty, przykazania? Nie objawiła się ona z niebios, nie ma reguł i przepisów, któreby ją we formuły spowiła. Trzeba uczyć lud o Bogu, co zaś ma wiernym o Jessem powiedzieć, musi zaczerpnąć nie z ksiąg, dogmatu i reguły, ale z własnej duszy.

Włosy mu posiwiały rozmyślaniem nad istotą Boga, zmarszczki zorały czoło, spracowane męką ducha. Duszę pożarł i stoczył rak zwątpienia, gdy zaś przemyślał, przepracował duszę, gdy włosy zasrebrzyły się na głowie, poznał, iż nie wie nic więcej od tego, co za młodu wiedział, że praca duszy, że dnie i noce dociekań nie przybliżyły go, oddaliły od celu.

Zdawało mu się, że jego praca ducha, dnie męki i rozpaczy, jak zżółkłe jesienne liście, z drzewa życia na ziemię opadły...

Zieleniły się nadzieją, teraz leżą w kałuży i gniją...

Za młodu...

Jak każdy młody był pewnym, że on tajemnicę złamie, że zwątpienie wieków i rozpacz wieków to brak siły, to niedołęstwo starych ludzi.

Z wiarą poszedł kapłan w bój myśli, na walkę ze zwątpieniem. On rozedrze tajemnice, on rozedrze przeklętą zasłonę, która rozgradza człowieka od Boga, on odsunie mocą ducha oponę, za którą jest światło... jasność... Bóg...

Szukał Boga na niebie... szukał go na ziemi... podpatrywał, jak on kwiecie rumianków buduje, jak on tka delikatną chabinkę leśnego zawilca...

Zestarzał się i... oszalał.

Oto wstał, rzucił gęśl o ziemię, załamał ręce przed posągiem Pana Świata i woła, dławiąc się łzami:

— Czy ty jesteś, o Jesse?!

Oszalał nieszczęściem, jakie na dom jego spadło.

Za margrafa Gerona, gdy ludy od morza aż po czeskie góry przeciw najeźdźcom powstały, pożalił się krwi swego ludu, stanął na czele tych, którzy pobożnemu Geronowi opór stawili. Przed tym samym posągiem Jessego, gdzie teraz płacze i ręce załamuje, przemówił do zbrojnego ludu, aby zbrojnego ludu, aby w obronie wiary swych bogów, aby do ostatniej kropli krwi bronił swojej ziem. Z gęślą w rękach szedł na czele zbrojnej czerni, z gęślą, która wtedy hymnem wojny, pieśną nadziei, nutą zwycięstwa grała.

Poszło chłopstwo na śmierć.

Odwiecznie słowiański Branibor zmienił się w straszliwą kolumnę ognia, języki pożaru lizały chmury, kolumna dymu zdawała się sięgać tronu Boga, ojczysta Hawela zabarwiła się hawelańską krwią.

Żelazna ręka Gerona zaciężyła nad krajem straszliwą niewolą.

Jęto szukać przywódców powstania. Człowiek z urwanym językiem, z wyłupionemi oczyma, był codziennym w grodach słowiańskich zjawiskiem, krzyk ludzi ćwiartowanych, rozszarpywanych końmi, na pal wbitych, był zaiste rzeczą tak zwyczajną, jak zwyczajną rzeczą jest śpiew słowika w maju.

Zdzieszko, kapłan i wieszcz ludu, skazany został na powieszenie. Śmierć lekka, kara mała.

Aby ją obostrzyć, kazał setnik przed straceniem powiesić w jego oczach wszystkie jego dzieci.

Przywleczono go skrępowanego przed okropne drzewo. — Stary dąb, o konarach nisko rozłożonych... Nie trzeba wcale drabiny, dość linkę przez gałąź przerzucić i skazańca na górę wyciągnąć.

Pierwszy poszedł na śmierć najstarszy synek, Lestek. Chłopczyna miał dwanaście lat, oczy czarne, włosy na plecy spadające, długie, że gdybyś chciał, mógłbyś jak z włosów dziewic pleść warkocze.

Gdy go wiązano, gdy mu pętlę na szyję zarzucono, był blady, jak płótno, zzieleniał, ale milczał. Milczał dlatego, że było to dziecko nad wiek rozumne.

On słyszał, że tam ojciec z bólu wyje... że skomli jak pies, patrząc na rodzonego, na pierworodnego.

Ścisnął zęby i ze spokojem... poprawił sobie nawet sznur na szyi, nawet włosy z tyłu odgarnął...

I zawisł...

Zadrżało ciało, chybnął się tułowek, raz i drugi, zamrugały oczy, rozwarły się usta, z ust wyszedł język straszliwy... wiśniowy...

Jeszcze drży zlekka...

Ścichł, uspokoił się, skonał.

Za nim poszło czworo dziatek. Dziewczątko i trzech chłopców: Dobek, Czest, Czcirad i Kalina...

Obrodziła dębina owocem straszliwym, Chrystus na niebie musiał widzieć i słyszeć, co się tam na ziemi stało, co tam uczyniono w święte imię Jego...

„On to zapewne przebaczył", jak sądzi kronikarz, sprawiedliwość boska nie będzie wymierzona za „nędzę rodziny słowiańskiej, rozszarpanej na targu".

Ostatni na stryczek poszedł maleńki, czteroletni Zdzieszko. Głupie dziecko, nie wiedziało, co się naokoło niego dzieje, śmiało się czasem, czasem ciekawie na wiszące rodzeństwo oczka wytrzeszczało.

Gdy je brał pijany, ohydny drab, nie chciało do niego iść.

Śmierć miało lekką. Wstrząsnęło jak małe kocię — i koniec...

Już nieprzytomny Zdzieszko miał iść za dziećmi, gdy w dąbrowę przyszedł szlachetny Gero z nowoochrzczonym Bielugiem. Wielka uroczystość chrztu księcia upadłego narodu dziś się odbyła, dziś dzień radości, dzień, w którym rosną ludzkie serca, miękną zapalczywości i żale...

Na prośbę Mestwina Bieługa przebaczył Gero kapłanowi.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Wigilja św. Bartłomieja, apostoła.

Sobota 23 sierpnia

Św. Filipa Benicjusza, wyzn. *1234 † 1285.

św. Lupusa, niewolnika męczennika.

SŁOW.: CICHOMIR.

Jutro niedziela, 24 sierpnia: Św. Bartłomieja, apostoła † 71.

	Wschód	Zachód
Słońca	o godz. 4.44,	o godz. 18.48
Księżyca	„ 3.09,	„ 19.00

Słońce wschodzi w znak Lwa o godz. 20.27.

Długość dnia 14.4.

Zmiany powietrza: zachmurzono, wicher, deszcz lub grad. — Jutro: krytycznie. Wichura z deszczem.

— **W sprawie zaopatrzenia inwalidów wojennych.** W ostatnich dniach ukazało się rozporządzenie Ministra pracy i opieki Społecznej, wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu, w sprawie zaopatrzenia inwalidów cywilnych, t. zn. osób, które zostały poszkodowane na zdrowiu ze zmniejszeniem zdolności do pracy, naskutek działań wojennych, bez przyczynowego związku ze służbą w wojsku. Na mocy tego rozporządzenia zaopatrzenie dla inwalidów cywilnych zostało podwyższone, ostateczny zaś termin zgłaszania pretensyj do zaopatrzenia z tego tytułu, ustalony został na 30 września r. b. Prawo do zaopatrzenia tego mają tylko inwalidzi na terenie b. zaboru austrjackiego, przyczem zaopatrzenie to w wypadku 100%-owej niezdolności do pracy, oraz konieczności pielęgnacji, wynosi 25 zł. miesięcznie.

— **Pomnik generała Sowińskiego w Warszawie.** Komitet uczczenia rocznicy 100-lecia powstania listopadowego czyni obecnie poszukiwania w archiwach dla znalezienia dokumentów, ustalających dokładne miejsce pochowania prochów bohatera powstania roku 1830, gen. Sowińskiego. W miejscu tem ustawiony będzie pomnik.

— **Otwarcie wystawy turystycznej.** Termin otwarcia pierwszej w Warszawie wystawy turystycznej został przesunięty o jeden tydzień, wobec czego otwarcie nastąpi dnia 6 września b. r. Wystawa trwać będzie do 4 październiika 1930 roku.

— **Wycieczka objazdowa kupiectwa hamburskiego w Polsce.** W czasie trwania Targów Wschodnich we Lwowie od 2 do 16 września organizuje Towarzystwo dla wystaw w Hamburgu sześciodniową wycieczkę kupiecką do Polski w składzie 30 osób z pośród przedstawicieli tamtejszego przemysłu i handlu, której program ułożony został w ten sposób, aby uczestnicy jej mieli możność zwiedzić w okrężnej podróży Gdynię, Warszawę, Lwów, Kraków, Zakopane i Tatry.

— **Zjazd związku miast polskich.** Na prośbę prezydjum miasta Lwowa zwołał prezydent miasta Krakowa, senator Rolle i prezes Koła miast polskich, zjazd delegatów tych miast do Lwowa na dzień 6 i 7 września b. r.

— **Nowy kodeks honorowy.** Liga reformy postępowania honorowego w Warszawie wydała powszechny kodeks honorowy w opracowaniu prokuratora Sądu Najwyższego Jana Gumińskiego. Założycielami tej Ligi jest szereg najwybitniejszych prawników i działaczy społecznych Polski.

Chcąc już skończyć z absurdami dotychczas obowiązujących kodeksów honorowych, projekt Ligi kreśli nowe zasady postępowania honorowego, dostosowane do wymogów współczesnego życia. Jako zasadę regulującą zatargi honorowe, liga wysuwa jedynie i wyłącznie instytucję sądów honorowych.

— **Ogólnopolski zjazd piwowarów.** Zarząd Związku Piwowarów w Polsce, mający swą siedzibę w Gnieźnie, zwołuje z okazji Targów Wschodnich walny, jesienny zjazd swych członków do Lwowa. Program zjazdu, który odbywać się będzie w dniach 6, 7 i 8-go września, obejmuje zebranie towarzyskie wieczorem dnia 6 września w hotelu Krakowskim, w następnych dwóch dniach plenarne posiedzenia i obrady w głównej sali tegoż hotelu, zwiedzanie browarów, Targów Wschodnich i innych osobliwości Lwowa.

— **Nowa polska linja okrętowa.** Przy współudziale kolonji polskiej w Peru, powstaje w Warszawie konsorcjum z udziałem obcych kapitalistów, które zakupi trzy okręty dla utworzenia specjalnej linji okrętowej, mającej utrzymać bezpośrednią komunikację między Gdynią i portem peruwiańskim Iquito. Okręty te będą przeznaczone wyłącznie na rzecz akcji osadniczej w Peru.

— **Z przemysłu włókienniczego.** Według danych Związku Przemysłu włókienniczego państwa polskiego, stan uruchomienia fabryk zrzeszonych, w okresie od 27 lipca do 3 sierpnia rb. przedstawiał się następująco: 23 fabryki przemysłu bawełnianego pracowały pełne sześć dni w tygodniu, zatrudniając 24 684 robotników, 15 fabryk pracowało od 3 do 5 dni w tygodniu, a ogółem zatrudnionych było w okresie powyższym 49 072 robotników, którzy pracowali w 43 fabrykach. — W okresie poprzednim natomiast z ilości ogólnej przez sześć dni w tygodniu pracowało 21 fabryk, zatrudniających 17 000 robotników.

W przemyśle wełnianym w okresie od 27 ubiegłego miesiąca do 3 sierpnia przez sześć dni w tygodniu pracowało 15 fabryk, zatrudniających 9000 robotników, przez 5 dni w tygodniu pracowało 7 fabryk, zatrudniających 3711 robotników, gdy w okresie poprzednim pracowało w nich tylko 3099 osób. — Z powyższego zestawienia wynika, że w polskim przemyśle włókienniczym nastała znaczna poprawa.

Województwo śląskie.

* **Polskie rekolekcje ludowe u Ojców Franciszkanów w Panewniku.** Stosując się do licznych życzeń i zapytań, OO. Franciszkanie podają do publicznej wiadomości, że coroczne rekolekcje ludowe, jak zwykle, odprawione zostaną pod przewodnictwem jednego z Ojców Franciszkanów w kościele klasztornym w Panewniku przed uroczystością św. Ludwika. Rekolekcje trwać będą od środy 27-go sierpnia aż do niedzieli 21 tegoż miesiąca. Uroczysty wstęp w środę o godzinie 7 wieczorem. — Dalszy przebieg będzie ogłoszony podczas rekolekcyj.

* **Kolonje letnie Czerwonego Krzyża.** W sobotę, dnia 30 sierpnia wracają z kolonji letniej w Inowrocławiu dzieci z Rybnika. Odebrać je można w Katowicach na dworcu III klasy, peron I. o godzinie 17.40.

* **Przypomnienie dla bezrobotnych.** Stosownie do przepisów ustawy o zaopatrywaniu bezrobotnych każda osoba, która utraci pracę, zobowiązana jest zgłosić się w ciągu miesiąca w właściwym urzędzie pośrednictwa pracy. Kto tego obowiązku nie wykona, traci prawo do pobierania zapomogi.

* **Ostrożnie z grzybami.** Co roku zachodzą w lecie liczne wypadki niebezpiecznych, a czasem nawet śmiertelnych zasłabnięć, spowodowanych spożyciem trujących grzybów. Rok bieżący specjalnie jest pod tym względem nieszczęśliwy. Niema dnia, by na łamach prasy nie pojawiło się doniesienie o mniej lub więcej groźnem zatruciu grzybami. W bieżącym miesiącu donieśliśmy o kilku takich wypadkach. Zbieranie przez dzieci lub osoby, nie znające się na grzybach mści się na nieostrożnych fatalnie. Niemniej niebezpiecznem jest kupowanie grzybów na targu od przygodnej sprzedawczyni, jeśli nie można samemu stwierdzić, że nabywany produkt jest istotnie jadalny i nieszkodliwy dla zdrowia. W rezultacie nierzadko całe rodziny ulegają zatruciu. Szczęście, jeżeli pomoc przyjdzie na czas, lecz ileż osób, jedynie z powodu lekkomyślności swych żon, czy matek, ginie, gdyż na wsi często daleko do lekarza.

Z Katowickiego.

Katowice. (Terminy szczepienia ospy). Magistrat miasta Katowic podaje do publicznej wiadomości, że jesienne szczepienia w tym roku odbędą się w Bogucicach dnia 26 sierpnia o godzinie 8 rano w sali p. Kozy przy ulicy Markiewki 40. Oględziny 2 września o godzinie 8 w tej samej sali. — W Zawodziu odbędzie się szczepienie 27 sierpnia o godzinie 8 rano w sali p. Makosza, Dom Ludowy. Oględziny tamże 3 września o tym samym czasie. Wszystkie te dzieci, które dotychczas nie były szczepione, albo szczepione bez skutku, muszą być dostawione do szczepienia. Termin szczepienia w katowickich dzielnicach I i III będzie ogłoszony.

— (Handlowa szkoła dokształcająca). Publiczna Handlowa Szkoła dokształcająca w Katowicach zwraca pracodawcom uwagę na obowiązek zgłoszenia do nauki w tejże szkole w czasie od 20 do 31 b. m. nowoprzyjętych uczniów oraz uczenic, jak i chłopców i dziewcząt do posyłek. Uczniów przyjmuje się przy ulicy Bartosza Głowackiego 6 od godz. 9—13 i od 14—16. Niestosujących się do tego przepisu pociągnie Magistrat miasta Katowic do odpowiedzialności, w myśl statutu miejscowego dla zawodowej szkoły Handlowej dokształcającej w Katowicach.

— (Zaginięcie chłopca). Marta Kowol, zamieszkała w Załężu pod Katowicami, uwiadomiła policję, że wychowanka jej, Elfryda Buchczykówna, lat 12, wyszła z domu przed mniejwięcej 2 tygodniami i od tego czasu zaginęła. W ostatnim czasie wymieniona dziewczyna nie mieszkała u Kowolowej w Załężu, lecz u swych rodziców w Małej Dąbrówce, ul. Młyńska 15. Wszelkie poszukiwania pozostały bez skutku. Wiadomości, które mogą przyczynić się do ustalenia miejsca pobytu dziewczynki uprasza się kierować do najbliższego urzędu policyjnego.

Załęże w Katowickiem. (Przegląd kóz). Towarzystwo hodowców drobnego inwentarza w Załężu urządza w porozumieniu z głównym związkiem i Śląską Izbą rolniczą dnia 1-go września b. r. o godz. 14 na boisku „Sokoła“ u wylotu ul. Bocheńskiego propagandowy przegląd kóz i capów. Przegląd połączony jest z premjowaniem najlepszych sztuk. W razie niepogody przegląd odbędzie się następnego dnia o tej samej godzinie.

Bielszowice w Katow. (Skutki nieostrożności). Jerzy Borzucki z Goduli, lat 18, najechał kierowaną przez niego furmanką na furmankę Józefa Żura z Paniów, przyczem koń Żura został okaleczony. Po wypadku Borzucki usiłował szybko odjechać, lecz został przytrzymany. Na policji spisano protokół.

Rożdzień w Katowickiem. (Pociąg najechał na furmankę). Na przejeździe kolejowym obok szybu „Pritwica“ najechał pociąg osobowy na wóz huty „Uthemanna.“ Furmanka została rozbita na drobne kawałki. Kierownik parowozu zatrzymał pociąg na przejeździe. Po usunięciu części rozbitego wozu z toru kolejowego, pociąg odjechał w kierunku Katowic. Wypadku w ludziach nie było. Policja stwierdziła, że winę ponosi kolejarz Paweł Palka, ponieważ zapomniał spuścić zaporę.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Karty cyrkulacyjne). Osoby zamieszkałe w Król. Hucie — litera P — mogą złożyć wnioski o przyznanie nowych kart cyrkulacyjnych na rok 1931 do 28 sierpnia r. b. Wniosek musi być potwierdzony przez właściwy komisarjat policyjny.

— (Z kroniki policyjnej). Józef Walczak, lat 25, ostatnio zamieszkały w Król. Hucie, został przytrzymany pod zarzutem przywłaszczenia sobie zegarka i pieniędzy na szkodę Józefa Niewidoka z Chropaczowa. — Wiktor S. i Marja Polesiowa z Załęża zostali odstawieni na policję jako podejrzani o kradzież kieszonkową na szkodę górnika Wilhelma Frani z Król. Huty. Po przesłuchaniu S. wypuszczono na wolność, natomiast przeciwko Polesiowej wniesiono skargę do sądu. — Służąca Stanisława Kremjan przywłaszczyła sobie części ubrań, bieliznę i skórzaną walizkę na szkodę swej pracodawczyni Marty Stanikowej, zamieszkałej w Nowych Hajdukach pod Król. Hutą. Gdzie służąca Kremjan obecnie przebywa — nie wiadomo. — Alfred Bugla z Król. Huty został przytrzymany pod zarzutem przywłaszczenia sobie 50 złotych i różnych dokumentów, wystawionych dla Grzegorza Ślęzaka w Król. Hucie.

— (Niebezpieczny koń). Alfons Kocyba z Bogucic, lat 16, został ugryziony w lewe ramię przez konia, należącego do rzeźnika Józefa Strzody w Król. Hucie. Kocyba doznał złamania obojczyka. Wypadek wydarzył się przy rzeźni miejskiej w Król. Hucie.

Z Świętochłowickiego.

Lipiny w Świętochłow. (Wpisy do szkoły dokształcającej). W myśl zarządzenia śląskiego urzędu wojewódzkiego odbędą się od dnia 20 do 30 sierpnia wpisy do publicznej dokształcającej szkoły zawodowej. Do wpisów winni być zgłoszeni wszyscy terminatorzy i pracownicy młodociani przemysłowi i handlowi obojga płci, którzy wstąpili do nauki pracy, począwszy od 1 lutego b. r. Wpisy przyjmuje się w powyżej oznaczonym terminie codziennie w kancelarji tejże szkoły (szkoła II) od godz. 11 do 13. Każdy zgłaszający się winien przedłożyć świadectwo ukończenia szkoły powszechnej, oraz umowę o naukę. Normalna nauka dla wszystkich uczniów rozpocznie się 2 września b. r. o godz. 18 w szkole II.

Chebzie w Świętochłowickiem. (Wyjaśnienia). Przed kilku dniami umieściliśmy wiadomość, że na kolonji Styczyńskiego w Chebziu toczyła się bójka pomiędzy Alojzym Kuczerą i jego synem Franciszkiem a Hugonem Rysiem z Chebzia — oraz, że podczas bójki jeden z Kuczerów ranił Rysia nożem w szyję. — W związku z tem Alojzy Kuczera i jego syn Franciszek donoszą nam, że „coprawda, bójka była, lecz nikt Rysia nożem nie ranił.“ — Pierwszą notatkę dotyczącą tej sprawy umieściliśmy na podstawie kroniki policyjnej wydziału śledczego w Katowicach. Po otrzymaniu wyjaśnienia zwróciliśmy się do właściwego źródła. Odpowiedziano nam, że doniesienie było nieścisłe, gdyż istotnie policja nie stwierdziła, czy Ryś został raniony nożem.

Z Pszczyńskiego.

Mikołów. (Włamanie do kasy). Podczas jednej z ubiegłych nocy dokonano włamania do kancelarji szpitala Spółki Brackiej w Mikołowie. Włamywacze rozpruli szafę pieniężną, poczem przywłaszczyli sobie tysiąc 500 złotych. Nazwiska sprawców kradzieży dotychczas nie ustalono.

Bieruń Stary. (O d p u s t). Parafjanie tutejsi obchodzą w niedzielę 24 sierpnia doroczny odpust. Należy spodziewać się, że jak po inne lata, tak też w tym roku przybędą wierni z sąsiednich parafij na odpust do Starego Bierunia. Oczywiście, w znacznej mierze zależy to od pogody.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (S z c z ę ś l i w e j d r o g i). Kantor Hahn w najbliższym czasie wyprowadzi się z Rybnika na zawsze. Słychać, że kantor Hahn osiedli się w Brunświku w Niemczech, gdzie znalazł nowe pole dla swej działalności. W Rybniku p. Hahn opiekował się bardzo żołnierzami żydowskiej narodowości oraz ubogimi gminy żydowskiej.

Chwałowice w Rybnick. (Ś m i e r t e l n y w y p a d e k). Zatrudniony na kopalni „Donnersmarcka" dozorca Paweł Semler został porwany przez windę, idąca w górę, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Śmierć nastąpiła wkrótce po wypadku. Zmarły pracował na wymienionej kopalni przeszło 30 lat. Przez kilka lat wykonywał też czynności kościelnego podczas nabożeństw, odprawianych w cechowni. Po wybudowaniu kościoła w Chwałowicach śp. Semler pomagał w zakrystji służbie kościelnej zwłaszcza podczas wielkich świąt. Śp. Paweł Semler był sumiennym pracownikiem i stałym abonentem „Katolika." Cześć jego pamięci!

Golejów w Rybnickiem. (B u d o w a K a l w a r j i). W ubiegłym tygodniu rozpoczęto tu budowę Kalwarji. Kalwarja będzie zbudowana na wschód od wioski przy drodze do Książenic na pagórkowatym terenie leśnym. Pierwsze stacje stać będą przy drodze wiejskiej. Budową kieruje budowniczy Reginek, który wykonał budowę konwiktu w Rybniku.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry). Z a b i t y p r z e z p r ą d e l e k t r y c z n y). Zatrudniony przy zakładaniu przewodów elektrycznych 24-letni Paweł Walisko ze Starych Rept doznał śmiertelnego porażenia prądem elektrycznym podczas wykonywania pracy zawodowej. Nieszczęśliwy zmarł natychmiast.

Z Lublinieckiego

Lubliniec. (K r a d z i e ż ś w i ń). W nocy na 3 grudnia roku ubiegłego skradziono 2 wieprze na szkodę Wincentego Klechy z Kaliny. Kradzieży dokonał Jan Kalwik z Ostrowa, powiat częstochowski. W tych dniach Kalwik został aresztowany i osadzony w więzieniu sądowem w Lublińcu.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (S k u t k i n i e z g o d y.) Podczas pewnej zabawy weselnej doszło w gospodzie Oczadłego w Bąkowie do kłótni między dwiema kobietami, Zuzanną Borecką a Marją Gabrysiową, przyczem od słów przyszło do bójki. Gabrysiowa uderzyła Borecką tłuczkiem w ramię, na co ta odpowiedziała uderzeniem żelaznym kluczem w twarz, wybijając Gabrysiowej lewe oko. Wskutek tego Borecka stanęła przed sądem okręgowym w Cieszynie, oskarżona o ciężkie uszkodzenie ciała. Trybunał skazał Borecką na 6 miesięcy ciężkiego więzienia, z zawieszeniem na 3 lata.

— (T r a g e d j a m a ł ż e ń s k a.) Strażnik graniczny J., zamieszkały w Cieszynie przy ul. Górnej, w sobotę 9 b. m. wieczorem zranił wystrzałem z rewolweru swą żonę, którą przy powrocie ze służby zastał w mieszkaniu z obcym mężczyzną. Intruz umknął, wyskakując przez okno. Kobietę, której rana nie jest niebezpieczna, przewieziono do szpitala.

Bielsko. (P r z e g l ą d y b y d ł a.) Z powodu wygaśnięcia pryszczycy Śląska Izba Rolnicza urządza w porozumieniu z organizacjami rolniczemi przeglądy bydła, połączone z premjowaniem. Powiat Bielsko: 25 sierpnia b. r. o godz. 8 w Mazańcowicach koło urzędu gminnego; o godz. 11 w Jasienicy na pastwisku p. Gruszki, o godz. 15-tej w Zarzeczu.

Giełda.

Ceny targowe w Katowicach.

z dnia 21 sierpnia 1930 r.

Masło wiejskie za 1 funt zł. 2.50—2.70. **Masło mleczarniane** za 1 funt 2.80—2.90. **Jaja** sztuka 0.15—0.18. — **Mięso.** Wieprzowina za 1 funt 1.30 do 1.60. — Wieprzowina bez dokładki (kotlety 2.00. Wołowina 1.20—1.60. Cielęcina 1.00—1.50. Skopowina 1.70—1.80. Okrasa świeża 1.40—1.60. Okrasa wędzona 1.70—1.90. Łój 1.00—1.30. — **Jarzyny.** Kapusta biała (główka) 0.10—0.30. Kapusta modra za 1 funt 0.30—0.60. Marchew (wiązka) 0.20—0.50. Kalarepa (główka) 0.05—0.08. Cebula za 1 funt 0.20 do 0.30. Pomidory za 1 funt 0.35—0.50. Kalafiory sztuka 0.40—0.60. Fasola biała za 1 funt 0.5—0.70. Fasola zielona za 1 funt 0.40—0.50. Ogórki 0.10 do 0.70. Kartofle za centnar (50 kg.) 6.00—6.50. Kartofle 10 funtów 0.65. — **Owoce.** Gruszki doborowe za 1 funt 1.00—1.20. Gruszki II gatunek za 1 funt 0.80—1.00. Jabłka doborowe za 1 funt 0.50 0.80. Jabłka do gotowania za 1 funt 0.35—0.50. Śliwki doborowe za 1 funt 1.40—1.80. Śliwki II gatunek za 1 funt 0.40—0.50. Grzyby prawdziwe za 1 funt 1.20—2.00. Cytryny sztuka 0.10—0.13. — **Drób.** Gołębie 1.00—1.50. Gołębięta 1.20—1.50. — Kury 4.00—8.00. Kurczęta 1.50—3.00. Kaczki 3.00 do 7.0. Gęsi 8.00—13.00. — Dowóz drobiu znaczny, obrót średni.

Poznańska giełda zbożowa

w dniu 21 sierpnia 1930 r.

Żyto 20.75—21.25, pszenica 31.50—33.25, mąka żytnia 33.50, mąka pszeniczna 52—55, groch Wiktorja 40—45, osucie żytnie 12.50—13.50, osucie pszeniczne 15.50—16.50, jęczmień na przemiał 22.50 do 25, jęczmień browarowy 26.50—28.50, nowy owies 19—20, stary owies 24, prasowana słoma 2.60—2.70, luźne siano 7—7.80, siano prasowane 8.40—9.40.

W **Katowicach** płacono w dniu 21 sierpnia: za 100 złotych 46.98 marek niemieckich, za 100 marek niemieckich 212.85 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 21 sierpnia: za 100 franków francuskich 34.97 zł, za 100 franków szwajcarskich 172.90 zł, za 100 koron czeskich 26.36 złotych.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Z w y ż k a c e n z b o ż a). Nieustanna susza, jaka panowała przez cały czerwiec i początek lipca z jednej, ulewne zaś deszcze w sierpniu z drugiej strony, nie pozostały bez wpływu na ceny zboża. Żniwa, które w tym roku zakończyły się znacznie wcześniej niż w latach poprzednich, nie dały spodziewanych plonów. Jedynie żyto i pszenica obrodziły względnie dobrze. Natomiast później dojrzewający jęczmień i owies porósł w garściach wskutek deszczów. Ze względu na takie wyniki żniw, gospodarze nie zamierzają puścić zboża na rynek w takiej ilości, jak w latach ubiegłych. Z tego powodu daje się już zauważyć zwyżka cen zboża w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Wieluń. (U j ę c i e b a n d y p r z e m y t n i k ó w.) Inspektorat straży granicznej w Wieluniu zlikwidował bandę przemytników, która swą działalnością dla skarbu państwa wyrządziła olbrzymie szkody. W drodze wywiadu ustalono, że głównym herszem tej szajki był 60-letni Hersz Reich z Krzepic. Reich wraz z pomocnikiem Berkiem Wajchmanem i swoim synem Wolfem znosili przeszmuglowany towar z Niemiec do gospodarza Sylwestra Skwary, zamieszkałego w Zajączkach, ten zaś furmanką przewoził do Częstochowy i w jednym z hotelów składał do rozporządzenia Reicha. Gdy w tych dniach Skwara z wozem, naładowanym towarem, wyruszył w drogę do Częstochowy, spostrzegł, że jest śledzony, zmylił kierunek i udał się Kobucka. Po drodze spotkał obu Reichów, którzy wsiedli na wóz i kazali się wieźć do Częstochowy. Pod Częstochową kilku funkcjonarjuszów straży granicznej z inspektorem Lubińskim oraz komendantem Mikulskim na czele, zamierzali zatrzymać przemytników, ci wydobyli broń i rozpoczęli ostrzeliwać się, uciekając na przedmieście Stradom. Zostali jednak pojmani i przewiezieni do biur celnych, gdzie ich podano rewizji. Na wozie znaleziono znaczną partję towarów pochodzenia niemieckiego, wartości 72 tysięcy złotych. Znalezione nieoclone przedmioty skonfiskowano. Przemytników, którym odebrano rewolwery, oddano do dyspozycji władzom policyjnym.

Częstochowa. (U r o c z y s t o ś c i n a J a s n e j G ó r z e). Tegoroczny odpust Wniebowzięcia Matki Bożej połączony z rocznicą dziesieciolecia „Cudu nad Wisłą", ściągnął stosunkowo większą, niż w innych latach, ilość pątników, sięgającą wraz z miejscową i okoliczną ludnością, do 100.000 pielgrzymów. Największe kompanje przybyły z Warszawy, Łodzi, Kalisza, Poznańskiego, Śąska, Kielc i ze wschodnich rubieży. Z górą 200 księży przybyło z kompanjami i koleją. Wspaniała procesja narodowa, złożona z przybyłych pątników, miejscowej i okolicznej ludności, o godz. 4 po południu ruszyła pochodem przez aleje ku Jasnej Górze, gdzie przemawiał biskup diecezjalny ks. Kubina, a sumę pontyfikalną odprawił sufragan sandomierski ks. biskup Kubicki. Wieczorem, przy udziale kilkudziesięciu tysięcy wiernych i licznego duchowieństwa, odbyła się dookoła klasztoru na wałach wspaniała procesja wiernych z zapalonemi świecami, jako hołd dziękczynny, złożony u stóp Królowej Korony Polskiej za ocalenie przed 10-ciu laty Polski od najazdu bolszewickiego.

Tuszyn. (O d s ł o n i ę c i e p o m n i k a k r ó l a J a g i e ł ł y). W dniu 31 sierpnia roku bieżącego w Tuszynie niedaleko Łodzi odbędzie się wielka uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci założyciela miasta, króla Jagiełły. Jednocześnie dnia tego odbędzie się uroczyste poświęcenie kilku nowych gmachów miejskich. Program uroczystości został już opracowany przez specjalnie w tym celu powołany komitet.

Konin. (O ś m i o l e t n i c h ł o p i e c p o d p a l a c z e m). Przed kilku dniami powiatowa komenda policji powiatu konińskiego została zawiadomiona o zatrzymaniu 8-letniego Stanisława Nowaka, zamieszkałego we wsi Konin, który usiłował podpalić stodołę, gdzie nocowali żołnierze 57 pułku piechoty. Władze wszczęły energiczne dochodzenie, celem ustalenia kto namówił chłopca do popełnienia zbrodniczego czynu.

Warszawa. (S t r a s z n a ś m i e r ć d z i e n n i k a r z a). Przed kilku dniami w nocy w Piastowie pod Warszawą wydarzył się na dworcu kolejowym tragiczny wypadek, w którym zginął dziennikarz warszawski z pisma „Przedświt", 56-letni Henryk Skulski. Skulski z grupą kolegów z tego samego wydawnictwa przybył wieczorowym pociągiem do Piastowa. Pociąg zatrzymał się przed stacją, aby przepuścić pośpieszny, udający się do Warszawy. Skulski skorzystał z krótkiego postoju wyszedł między tory i wpadł pod koła pędzącego pociągu ponosząc śmierć na miejscu. Zwłoki nieszczęśliwego dziennikarza lokomotywa wlokła po szynach na przestrzeni pół kilometra.

Mołodeczno. (S t r a s z n a z b r o d n i a w y r o d n e g o s y n a). W folwarku Rusak pod Mołodecznem zmarł nagle Jan Cyliński, przybyły przed kilkoma miesiącami z Ameryki. Zmarły uchodził za bardzo zamożnego i zgon jego nie przeszedł bez echa, tembardziej, że zaczęto mówić, iż zmarł on śmiercią nienaturalną. Spowodowało to sekcję zwłok, w wyniku której wykryto truciznę w żołądku. Policja wszczęła dochodzenia. Syn Cylińskiego przyciśnięty do muru, przyznał się do zbrodni ojcobójstwa, wyjaśniając, że truł ojca systematycznie niewielkiemi dawkami strychniny a czynił to z namowy kochanki Ludwiki Mięczakówny, która liczyła, że z chwilą zgonu Cylińskiego zostanie żoną jego syna i właścicielką wielkiego folwarku. Zbrodniczą parę osadzono w więzieniu.

Z dalszych stron.

Berlin. (W y k o p a l i s k a z o k r e s u l o d o w e g o.) Podczas robót ziemnych przy budowie podziemnej stacji kolejowej na placu Aleksandra w Berlinie, natrafiono na czaszkę niedźwiedzia jaskiniowego z okresu lodowego. Wykopano również kości olbrzymiego jelenia i kręgosłup mamuta z tego samego okresu.

Gdańsk. (F a ł s z y w e b a n k n o t y.) Znaczne i szybkie obroty pieniężne, dokonywane w Gdańsku, sprzyjają puszczaniu tam w obieg fałszywych banknotów wszystkich krajów. W dniach ostatnich jakaś nieuchwytana szajka fałszerzy zalewa kantory wymiany i banki falsyfikatami. Dyrekcja policji gdańskiej, nie mogąc sprostać zadaniu, powołała do życia specjalny urząd dla zwalczania fałszerstw; urząd ten nawiązał kontakt z policją różnych krajów.

Paryż. (K s i ą ż k i b e z n a z w i s k a a u t o r a.) W stolicy Francji, Paryżu, powstało ostatnio nowe przedsiębiorstwo wydawnicze, które zamierza wprowadzić przewrót w stosunkach księgarskich, albowiem będzie wydawało wszelkie dzieła zupełnie anonimowo, nie podając nazwisk autorów. Ma to zapoczątkować nową erę w sztuce, gdyż wartość każdego dzieła ustalana będzie według treści, nie zaś według nazwiska autora. Twórca, wyrzekajac się oznaczenia dzieła swem nazwiskiem, składać będzie dowód całkowitej bezinteresowności w służbie sztuce. Pierwsza anonimowa książka ukazać się ma w ciągu bieżącego miesiąca.

Rzym. (N i e z w y k ł y w y p a d e k.) W miasteczku Bergamo we Włoszech na oczach tysiącznych tłumów pracował na wieży kościelnej elektromonter, który zakładał światło dla iluminacji odpustowej. W pewnej chwili stracił on równowagę i nie będąc przywiązany, zaczął spadać. Miał jednak szczęście, że w czasie spadania zrobił kilka razy salto mortale i w tej chwili, kiedy padał na ziemię, stanął na równe nogi. W ten sposób ocalał i bez najmniejszego uszkodzenia powrócił po chwili na wieżę, gdzie wykonywał dalej swoją pracę.

Konkurs

Śląskiego Związku Akademickiego

W dziejach odrodzenia narodowego polskiego ludu górnośląskiego odegrała inteligencja polska, zarówno rodzima górnośląska, jak i pozaśląska, rolę niepośledną. Śląski Związek Akademicki, chcąc działalność narodową tej inteligencji utrwalić w osobnem opracowaniu, ogłasza niniejszem konkurs na pracę pod tytułem: **Rola inteligencji polskiej w dziejach odrodzenia narodowego na Górnym Śląsku,** wyznaczając dwie nagrody w kwotach 3000 i 1500 zł za dwa najlepsze opracowania tego tematu.

Prace przepisane na maszynie winne być nadesłane do 1 marca 1931 r. do sekretarjatu Śląskiego Związku Akademickiego, Katowice, ul. Stawowa 10 (II) w zapieczętowanych kopertach, opatrzonych godłem. Oprócz tego winna być dołączona koperta zapieczętowana, zawierająca nazwisko autora. Prace nagrodzone zostają własnością Związku.

Sąd konkursowy będzie składał się z 7 członków, mianowicie: 1. marszałka sejmu śląskiego Wolnego, 2. ks. kanonika dr. Szramka, 3 ks. dziekana Kudery, 4. mecenasa Kobylińskiego, 5. mecenasa Mildnera, prezesa Śląskiego Związku Akademickiego, 6. bibljotekarza Konstantego Prusa i 7. dyr. Piotra Pampucha.

Za Śląski Związek Akademicki:
Jan Mildner.

Protest przeciwko mowie Treviranusa.

P o z n a ń. Odbyło się tu zebranie manifestacyjne w sali ogrodu Zoologicznego z powodu ostatnich przemówień ministra Treviranusa. W zebraniu wzięło udział kilka tysięcy osób. Po referatach i uchwaleniu rezolucji, stwierdzającej nienaruszalność granic Polski, utworzył się pochód, który wśród okrzyków przed konsulatem niemieckim przeszedł na Plac Wolności i przed Pomnik Mickiewicza, gdzie pochód się rozwiązał. Spokój nie został zakłócony. Gmach konsulatu strzeżony był przez policję. (PAT.)

Znowu zamach bombowy na dom robotniczy.

B e r l i n. Z Hannoweru donoszą, że dokonano tam zamachu bombowego na dom robotniczy, w którym mieszczą się biura redakcji i drukarnia dziennika socjalistycznego „Volkswille". W wejściu do budynku dozorca znalazł paczkę, zawierającą maszynę piekielną z mechanizmem zegarowym. Bomba zawierała, podług orzeczenia ekspertów, materjał wybuchowy o wielkiej sile, tak dalece, że mógł on zniszczyć budynek zupełnie. Tylko dzięki wadliwej konstrukcji zegara nie doszło do eksplozji.

Prokuratorja i policja berlińska wdrożyły niezwłocznie śledztwo, celem wykrycia sprawców zamachu. Z ramienia policji berlińskieq wyjechała na miejsce wypadku specjalna delegacja, która w swoim czasie prowadziła śledztwo w sprawie zamachów bombowych na południowo - zachodnich obszarach Rzeszy.

Dom Oświatowy w Katowicach.

We wtorek, dnia 12 sierpnia odbyło się pod przewodnictwem dyrektora Towarzystwa Czytelni Ludowych ks. Antoniego Ludwiczka z Poznania zebranie komitetu budowy Domu Oświatowego T. C. L. w Katowicach.. Zebranie to poświęcone było omówieniu już wykonanych prac i ustaleniu programu dalszej budowy. — Z przedłożonego sprawozdania wynikało, że koszt wzniesienia gmachu w stanie surowym wynosi dotychczas zł. 767.845.91

W dniu 1 lipca b. r. było gotówki w bankach na rachunek komit. budowy „ 88.874.74

to znaczy, że ogólny fundusz budowy po dzień 31 lipca b. wynosił zł. 856.720.65

Na kwotę tę złożyły się subwencje sejmu i województwa śląskiego w wysokości 455 tysięcy złotych i kapitał T. C. L. w wysokości 401.720.65 zł.

Mając do dyspozycji 88 tysięcy złotych, postanowiono jeszcze w roku bieżącym wykończyć częściowo budowę, wobec czego jest nadzieja, że w końcu roku bieżącego, a najdalej w pierwszych miesiącach 1931 roku, zostanie uruchomiona część tego monumentalnego gmachu.

Na budowę Domu Oświatowego T. C. L. w Katowicach złożyli:

1. Gmina Lisów 3.— zł. 2. Magistrat Cieszyn 10.— zł. 3. Minister Kiedroń, Siemianowice 1.000.— zł. 4. Gmina Nowy Bytom 500.— zł. 5. Magistrat Lubliniec 100.— zł. 6. Gmina Puńców 10.— zł. 7. Gmina Bańgów 20.— zł. 8. Gmina Szopienice 300.— zł. 9. Gmina Niewiadom 50.— zł. 10. N. N. 20.— zł. 11. Gmina Godula 100.— zł. 12. Gmina Jastrzebie Dolne 10.— zł. 13. Gmina Lipiny 300.— zł. 14. T. C. L.. Lubliniec 91.— zł. 15. Gmina Zielona 6.— zł. 16. T. C. L. Nikiszowiec 27.— zł. 17. Gmina Kochłowice 50.— zł. 18. Gmina Bielszowice 100.— zł. 19. Gmina Chwałowice 50.— zł. 20. Kopalnia Eminencja Dab 500.— zł. 21. T. C. L. Maciejkowice 19.— zł. 22. Wydział Powiatowy Świetochłowice 3.000.— zł. 23. Tow. „Huta Godula" 100.— zł. 24. Wydział Pow. Tarnowskie Góry 250.— zł. 25. Gmina Żory 100.— zł. 26. Gwarectwo „Waterloo" 500.— zł. 27. Gmina Piekary Rudne 20.— zł. 28. T. C. L. Zawodzie 100.— zł. 29. Dr. Bóbr Katowice 75.— zł. 30. T. C. L. Kamień 72.50 zł. 31. T. C L. Pańiówki 5.— zł. 32. T. C. L. Brzozowice 25.— zł. 33. T. C. L. Jawornica 6.50 zł. 34. T. C. L. Lisów 4.— zł. 35. T. C. L. Kochanowice 21.— zł. 36. T. C. L. Wielka Dabrówka 30.50 zł. 37. T. C. L. Ligota 7.50 zł. 38. T. C. L. Odra 18.— zł. 39. T. C. L. Łagiewniki 15.— zł. 40. T. C. L. Marklowice 3.50 zł. 41. Kania, Katowice 25.— zł. 42. Gmina Drutarnia 10.— zł. 43. T. C. L. Bielszowice 31. 44. T. C. L. Adamowice 10.— zł. 45. Gmina Świętochłowice 500.— zł. 46. T. C. L. Krzyżkowice 14.50 zł. 47. Gmina Brusek 1.50 zł. 48. Gmina Kalety 30.— zł. 49. T. C. L. Piasek 7.50 zł. 50. Gmina Solarnia 5.— zł. — Razem 8.344.— zł.

Ze Śląska Opolskiego

Z Bytomskiego.

W tych dniach odpowiadał przed sądem w **Bytomiu** robotnik budowlany Wincenty Bereska. Akt oskarżenia zarzucił mu sfałszowanie dokumentu. Podsądny pobierał bowiem wsparcie na bezrobocie, chociaż już otrzymał zatrudnienie. Sąd skazał Bereskę na 1 miesiąc więzienia.

*

Przed powiększonym sądem ławniczym w **Bytomiu** toczył się w tych dniach proces przeciwko szajce włamywaczy. Na ławie oskarżonych zasiedli: rzeźnik Jan Polanik, ślusarz Gotthardt Karwat, robotnik Walery Stycza, robotnik Jan Kutta, mężatka Marja Polanik i piekarz Jerzy Cichorowski. Akt oskarżenia zarzucił podsądnym szereg kradzieży, paserstwo i nieprawne przekroczenie granicy. Na wiosnę roku bieżącego mnożyły się kradzieże w Bytomiu i okolicy. Policja wpadła na trop poszczególnych członków szajki złodziejskiej podczas rewizji domowej, dokonanej w mieszkaniu Jana Polanika i jego żony Marji przy szosie Tarnogórskiej w Bytomiu. W mieszkaniu tym znaleziono olbrzymi łup złodziejski, pochodzący z 18 kradzieży. Po przesłuchaniu Polanika i jego żony natrafiono na kryjówki poszczególnych członków szajki złodzieiwłamywaczy. Pewien oberżysta w Bytomiu został poszkodowany o tysiąc 500 marek. Członkowie bandy kradli wszystko, co wpadło im pod rękę. Kradli oni przedewszystkiem ubrania, bieliznę i drób. Po każdej takiej wyprawie złodziejskiej urządzono w mieszkaniu Polaników wielkie biesiady. Na stół stawiano pieczenie, sporządzone ze skradzionego drobiu. Pragnienie gaszono skradzioną wódką i likierami. Pewnego dnia kilku z oskarżonych wkradło się do mieszkania w Bytomiu. Łup składał się ze stosu banknotów. „Niestety", były to 1000 - markowe banknoty z czasu przedwojennego, przeto bez wszelkiej wartości. Trybunał wydał następujący wyrok: Jan Polanik 6 lat ciężkiego więzienia, Gottfryd Karwat 4 lata ciężkiego więzienia i Jan Kutta 2 lata i 1 miesiąc ciężkiego więzienia. Oskarżony Stycza, który dotychczas nie był sądownie karany, został zasądzony na 2 lata więzienia. Cichorowski musi zapłacić 300 marek kary pieniężnej, gdyż karę 2 miesięcy więzienia zamieniono na grzywnę. Po odczytaniu wyroku oskarżony Kutta usiłował zbiec z sali rozpraw, lecz ucieczka nie udała się, gdyż został przytrzymany w korytarzu gmachu sądowego. Podczas rozprawy znajdowało się w sali sądowej 6 uzbrojonych policjantów.

Z Oleskiego.

Wdowa Jadwiga Hettwer z **Nysy**, lat 81, zmarła nagle w swem mieszkaniu przy ulicy Wrocławskiej w Nysie. Lekarz stwierdził udar serca.

SPORT.

Międzynarodowe zawody bokserskie w Bytomiu.

W środę zostały rozegrane w Bytomiu międzynarodowe zawody bokserskie pomiędzy tamtejszem Herosem a Policyjnym Klubem Bokserskim Katowice zakończone zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku punktów 9 na 7.

Wyniki przeprowadzonych zawodów przedstawiają sie następująco:

Waga musza: Synoczek (Policyjny Katowice) uległ na punkty **Mlińskiemu** (Heros Bytom).

Waga kogucia: Kerner (Policyjny K. S. Katowice) uległ na punkty **Krautwurstowi II** (Heros Bytom).

Waga piórkowa: Górny (Policyjny Katowice) znokautował już w drugiej rundzie **Pannka** (Heros Bytom).

Świetny sukces odniósł **Konieczny** (Policyjny, bijąc po bardzo ostrej walce znanego boksera Śląska Opolskiego **Lamusika** wysoko na punkty.

Waga półśrednia: Klarowicz (Heros) znokautował w trzeciej rundzie **Gburskiego** (Policyjny KS.)

Waga średnia: Loch (Heros) — Przybyła (Policyjny K. S. Zwyciężył przez dyskwalifikację w trzeciej rundzie Loch.

Waga półciężka: Wystrach (Policyjny) po trzech rundach pobił wysoko na punkty **Winklera** (Hindenburger Box-Club), lecz sędzia uznał walkę jako nierozstrzygniętą.

Waga ciężka: Woczko („06" Mysłowice) zwyciężył na punkty Placzka (Heros Bytom).

Ogólna punktacja 9:7 na korzyść „Heros'u".

Druga serja rozgrywek ligowych.

Kalendarzyk drugiej serji rozgrywek ligowych przedstawia się następująco:

24 sierpnia: Warszawianka — Ł. K. S.; Legja — Czarni, Cracovia — Warta; Garbarnia — Ł. T. S. G

31 sierpnia: Warszawianka — Pogoń; Wisła — Polonia; Czarni — Garbarnia; Warta — Ł. T. S. G.

7 września: Legja — Cracovia; Wisła — Garbarnia; Pogoń — Polonia; **Ł. K. S. — Ruch Wielkie Hajduki.**

14 września: Polonia — Warszawianka; Wisła — Legja; **Czarni — Ruch W. Hajduki;** Warta — Pogoń; Ł. K. S. — Ł. T. S. G.

20 września: Legja Warszawianka.

21 września: Polonia — Warta; Ł. T. S. G. — Wisła; Garbarnia — Cracovia; Pogoń — Ł. K. S.

5 października: Legja — Polonia; **Ruch — Warszawianka:** Cracovia — Wisła; Pogoń — Czarni; Warta — Ł. K. S.

12 października: Warszawianka — Wisła; Warta — Legja; Garbarnia — Ł. K. S.; **Pogoń — Ruch;** Ł. T. S. G. — Polonia.

19 października: Legja — Pogoń; Garbarnia — Warta; Wisła — Czarni; Ł. T. S. G. — Warszawianka; **Ruch — Cracovia.**

1 listopada: Legja — Ł. T. S. G. — **2 listopada:** Warszawianka — Garbarnia; Cracovia — Polonia; Czarni — Ł. K. S.; **Warta — Wisła.**

9 listopda: Polonia — Garbarnia; Cracovia — Pogoń; Czarni — Warszawianka; **Ł. T. S. G. — Ruch.**

16 listopada: Legja — Ruch; Wisła — Pogoń; Czarni — Warta; Ł. K. S. — Cracovia.

23 listopada: Warszawianka — Warta; Cracovi — Czarni; Pogoń — Garbarnia; Ł. K. S. — Legja.

K. S. „27" Orzegów — Amatorski K. B. Siemianowice.

Rozegrane w Orzegowie międzyklubowe zawody bokserskie między drużynami **K. S. „27" Orzegów a Amatorskim Klubem Bokserskim Siemianowice** zakończyły się po bardzo ciekawej walce zwycięstwem Orzegowa w stosunku punktów 9 do 7.

Kulminacyjny punkt powyższych zawodów stanowiły dwie walki a to w wadze półśredniej i w wadze średniej.

W wadze półśredniej spotkali się **Kowolik** (Siemianowice) i **Flaszczyński** (Orzegów). Walka ta zakończyła się zwycięstwem Kowolika przez nokaut w drugiej rundzie. Zaś walka w wadze średniej między **Kurka** (Orzegów) a **Błanga** (Siemianowice), zakończyła się po trzech rundach zwycięstwem Kurki na punkty. Sędziował w ringu p. Wendy sprawnie.

TEATR I SZTUKA.

TEATR POLSKI w KATOWICACH.

W niedzielę, dnia 24 b. m. wznawia Teatr Polski widowiska. Na afiszu nieśmiertelne arcydzieło St. Moniuszki „Halka" pod batutą Bończy Tomaszewskiego z Bielecką w roli tytułowej.

Kasa Teatru od dnia 22 b. m. rozpoczyna sprzedaż biletów i czynną jest od godz. 10 do 2 po południu i od 18 do 20 wieczorem.

Repertuar.

Niedziela, dnia 24 b. m. „Halka" o godz. 20-tej.

Poniedziałek, dnia 25 b. m. „Wesele na G. Śląsku" o godz. 20-tej.

Wtorek, dnia 26 b. m. „Carmen" o godz. 20-tej.

Środa, dnia 27 b. m. „Żołnierz Królowej Nadagaskaru o godz. 20-tej.

Czwartek, dnia 28 bm. „Żydówka" gościnny występ Fr. Bedlewicza o godzinie 20-tej.

Nadesłane.

Zjednoczone Fabryki Maszyn „Unia" Tow. Akc. w Grudziądzu.

Do dzisiejszego numeru dołączamy prospekt wspomnianej firmy. Firma produkuje wszelkie narzędzia do uprawy ziemi, a mianowicie pługi, brony, kultywatory, tudzież siewniki w najrozmaitszych wymiarach, zastosowane do każdego gospodarstwa, siewniki do nawozów sztucznych, grabie parniki do kartofli i t. d. O jakości wyrobów firmy „Unia" świadczyć może najlepiej fakt nagrodzenia ich na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu wielkim złotym medalem.

Fabryka „Unia" znaną jest zaszczytnie nietylko w całym kraju, lecz również zagranicą. Eksportuje bowiem wyroby swoje w najdalsze zakątki Europy, wszędzie przynosząc chlubę przemysłowi polskiemu. Polecamy przeto wspomnianą firmę życzliwej uwadze czytelników.

PROGRAM RADJOWY.

Sobota, 23 sierpnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Marcjackiej w Krakowie. — 12.05 Koncert z płyt gramofonowych. — 13.00 Komunikat meteorologiczny. — 16.00 Komunikaty. — 16.20 Koncert z płyt gramofonowych. — 17.25 Skrzynka pocztowa radjostacji katowickiej dla dzieci. — 18.00 Audycja dla dzieci i młodzieży z Krakowa. — 19.00 Codzienny odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Poprzednicy radja: Telefon.“ — 20.00 Intermezzo muzyczne. — 20.15 Koncert popularny z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka taneczna.

Warszawa, fala 1.395,3. 11.40 Przegląd prasy krajowej. — 12.10 i 16.20 Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.35 Skrzynka pocztowa. — 18.00 Program dla dzieci z Krakowa. — 19.20 Płyty gramofonowe. — 20.15 Koncert popularny. — 23.00 Muzyka taneczną.

Kraków, fala 314,1. 12.10 i 16.15 Koncert z płyt gramofonowych. — 18.00 Audycja dla dzieci i młodzieży. — 18.30 Koncert dla młodzieży. — 19.20 Przegląd polityki zagranicznej. — 20.15 Koncert z Wraszawy. — 23.00 Muzyka taneczna. — 24.00 Hejnał z wieży Marjackiej.

Poznań, fala 336,3. 13.05 Koncert gramofonowy. — 14.00 i 14.15 Giełdy i komunikaty rolnicze. — 17.40 Odczyt. — 19.15 „Ze świata kobiecego.“ — 19.30 Koncert orkiestry mandolinistów. — 20.15 Koncert artystów czeskich. — 21.15 Koncert gramofonowy. — 22.30 Muzyka taneczna.

Wrocław, fala 325 — **Gliwice,** fala 253. 11.35, i 16.30 Płyty gramofonowe. — 19.00 Muzyka lekka i taneczna. — 22.30 Koncert i muzyka taneczna.

Berlin, fala 418. 14.00 Płyty gramofonowe. — 16.05 Odczyt. — 16.30 Koncert orkiestry dętej. — 18.05 Transmisja z wystawy radjowej. — 18.30 Popularny koncert orkiestry. Następnie muzyka taneczna.

Wiedeń, fala 516,3. 11.00 Koncert orkiestry. — 13.00 Płyty gramofonowe. — 15.15 Koncert popołudniowy orkiestry. — 18.15 Ballady. — 19.30 Odczyt z ilustracją muzyczną. — 20.05 Recital skrzypcowy. — 20.35 Dwie jednoaktówki. Następnie koncert wieczorny orkiestry.

Niedziela, dnia 24 sierpnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m. 10.15 Nabożeństwo z bazyliki wileńskiej. — 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 13.00 Komunikat meteorologiczny z Warszawy. — 14.50 Audycja wojskowa wespół z polskiem Radjo w Warszawie. — 15.30 Odczyt: „Wychów stadnika.“ — 15.40 Koncert. — 17.10 Odczyt: „Co czytano przed stu laty.“ — 17.25 Koncert orkiestry policji państwowej w Warszawie. — 18.45 Rozmaitości. — 19.05 Wiadomości przyjemne i pożyteczne z Warsawy. — 19.25 muzyka. — 20.00 Literatura z Warszawy. — 20.15 Koncert z Warszawy. — 22.00 Feljeton z Warszawy. — 22.15 zabawa ludowa z Warszawy. — 23.00 Muzyka taneczna.

Poniedziałek, dnia 25 sierpnia 1930 r.

Katowice, fala 408,7 m. 11.58 Sygnał czasu z Warszawy oraz hejnał z Krakowa. — 12.05 Koncert gramofonowy. — 13.00 Komnuikat meteorologiczny. — 15.50 Odczyt z Warszawy p. t. „Camping w Polsce.“ — 16.15 Komunikaty gospodarcze. — 16.35 Koncert gramofonowy. — 17.35 Koncert gramofonowy. — 17.35 Odczyt ogrodniczy. — 18.00 Koncert. — 19.00 Odcinek powieściowy. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Odczyt: „Polityka mieszkaniowa u nas i za granicą“ cz. I. następnie zegar z obserwatorjum astronomicznego w Warszawie wybije godzinę ósmą. — 20.00 Komunikaty strażactwa śląskiego. — 20.05 Muzyka. — 20.15 Gra na skrzypcach. — 21.00 Koncert z Warszawy. — 22.00 Feljeton. — 23.00 Muzyka taneczna.

Tylko człowiek zadowolony z siebie może sam siebie ironizować.

Człowiek zgorzkniały oskarża innych, nigdy siebie.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.

Agitujcie za naszą gazetą!!!

Czytelnikom gazety naszej przypominamy o natychmiastowem odnowieniu przedpłaty na miesiąc wrzesień 1930 r. Tych wszystkich zaś czytelników, którym chodzenie na pocztę sprawia pewne trudności, prosimy o wypełnienie jednego z poniższych kwitów i odesłanie na pocztę a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej okazji. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania gazety naszej.

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Polski lub Górnoślązak lub Goniec Śląski	Katowice	miesiąc wrzesień 1930 r.	3.00	0.36	3.36

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....

Kwit miesięczny na zamówienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Katolik Śląski	Katowice	miesiąc wrzesień 1930 r.	1.50	0.20	1.70

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.... dnia ....